

# KURIER Wileński

WTOREK, 23 LIPCA 1991 R.  
nr 141 (11627)



W rządzie Republiki Litewskiej

## Tryb handlu za ogólne talony

W celu zapewnienia lepszego zaopatrzenia mieszkańców w cieższe po popycie towary w obrębie przedsiębiorstw rząd Litewskiej uchwała nr. 285 z 17 lipca zatwierdził tryb wydawania przedsiębiorstw i mieszkańcom ogólnych talonów na zakup towarów oraz handlu według tych talonów.

Zatwierdzono tryb przyjmowania, ewidencji i zbierania tych talonów. Ministerstwo Handlu, Litewski Związek Spółdzielni Spożywców, zarządy miejskie i rejonowe zostały zobowiązane: do 29 lipca 1991 r. zgromadzić zasoby towarów według asortymentu i ilości ustalonych przez Ministerstwo Gospodarki dla handlu według ogólnych talonów, jak też zakończyć inwentaryzowanie resztek takich towarów w przedsiębiorstwach i organizacjach handlu;

do 29 lipca 1991 r. rozpocząć handel według talonów ogólnych; zapewnić w przedsiębiorstwach i organizacjach handlu detalicznego i hurtowego ściślej według talonów ogólnych.

Ministerstwo Gospodarki handlu ustalił listę i ilość towarów, sprzedawanych według talonów ogólnych oraz norm wydawania talonów ogólnych. Bank Litewski otrzymał prawo organizowania zaopatrzenia talonów ogólne na zakup towarów placówek swego banku, banków państwowych Litwy i banków komercyjnych Litwy, posiadających kasy oraz zaopatrzenia w te talony do 22 lipca 1991 r. Odpowiednim instytucjom Banku polecono, aby od 22 lipca 1991 r. rozpocząć wydawanie przedsiębiorstwom, instytucjom, organizacjom i osobom talony, które obrotują ogólnie talony na podstawie zgłoszeń osób fizycznych i prawnych uwzględniając wysokość wypłacanych zarobków i innych wypłat pieniężnych, zrównanych z wynagrodzeniami za pracę.

Norme wydawania talonów ogólnych (w procentach) do domów za ubiegły miesiąc) co miesiąc zatwierdza rząd Litewskiej. Norma wydawania talonów ogólnych w lipcu i sierpniu wynosi średnio 20 proc. wynagrodzenia i innych wypłat przez Ministerstwo Gos-

podarki zrównanych z nim wypłat pieniężnych, otrzymanych w czerwcu, a norma wydawania tych talonów za sprzedane państwu mięso wynosi 50 proc., za inną produkcję rolną — 20 proc. ceny produktu sprzedanego państwu.

Dla wypłat socjalnych do 180 rubli według listy ustalonej przez Ministerstwo Opieki Społecznej stosuje się zwiększoną półtorakrotnie normę wydawania ogólnych talonów.

Departamentowi Ochrony Kraju polecono, aby z dowództwem sił zbrojnych ZSRR na Litwie omówić problemy zaopatrzenia żołnierzy i pracowników w związku z wprowadzeniem ogólnych talonów na zakup towarów. Ogólne talony na podstawie zgłoszonych przez jednostki wojskowe wykazów wydają samorządy miejscowe w trybie osobnym.

Towary według ogólnych talonów sprzedaje się mieszkańcom po udokładnionych cenach w trybie ustalonym uchwałą nr 247 rządu Republiki Litewskiej z 24 czerwca 1991 r. Tryb handlu na podstawie talonów ogólnych nie jest stosowany, gdy sprzedaje się zakupione po cenach umownych towary od mieszkańców, przedsiębiorstw osobistych, spółek akcyjnych, organizacji pośredniczących.

Na rynku wewnętrzym republiki towary ustalonej nomenklatury sprzedawane według talonów ogólnych nie mogą być sprzedawane w innym trybie w tym samym sklepie (dziale).

Po wprowadzeniu handlu według talonów ogólnych przerywa się sprzedaż upłynnialnych w tym trybie towarów po cenach komercyjnych.

Importowane, a także luksusowe towary cieższe się zwiększonym popytem i nabywane za gotówkę wymieniał, których listę zatwierdza Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Handlu, sprzedawane są w specjalnych (ekskwizywnych) sklepach (specjalnych działach sklepów) po cenach umownych bez talonów ogólnych.

Bank Litewski z uwagi na to, że nie wszyscy mieszkańcy korzystają talony ogólne na zakup towarów, powinien organizować po przez swoje instytucje skup i sprzedaż tych talonów, stosując za świadczone usługi narzut nie większy niż 1 proc.

## Uchwała Rady Najwyższej RL powinna być egzekwowana

APEL FRAKCJI POLSKIEJ DO RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

W styczniu br. wobec zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i życia mieszkańców Litwy Frakcja Polska w Radzie Najwyższej Litwy wyraźnie określiła się i nawołała swoich wyborców stanąć po stronie narodu litewskiego. Naszym zdaniem był to historyczny przełom w stosunkach litewsko-polskich, tak potrzebny początek budowania pomostu, który w warunkach wzajemnego zaufania i tolerancji służyłby przewyższeniu historycznych i najnowszych uprzedzeń i urażdzeń. Temu też służyły przyjęte 29 i 31 stycznia br. postanowienia Rady Najwyższej Litwy, ugruntowujące wzajemne zrozumienie i poszanowanie otwierające drogę do dalszych rozwiązań, zgodnie z normami prawa międzynarodowego, w duchu poszanowania potrzeb

polskiej mniejszości narodowej na Litwie, w odróżnieniu od byłego centralistyczno-biurokratycznego systemu.

Z załam należy stwierdzić, że do realizacji postanowienia Rady Najwyższej Litwy z dnia 29 stycznia 1991 r. „O wnioskach Państwowej Komisji do spraw Litwy Wschodniej”, zakładającego utworzenie Obwodu Wileńskiego ze swoim statusem, opracowanie programu wyższego wykształcenia dla mniejszości narodowych, nie doszło. Przy tym czyni się wszystko, aby tak ważne ustalenia Rady Najwyższej Litwy, w niepamięć, torpedować wykonanie, odwiekać w nieskończoność i tym samym niepotrzebnie wzbudzać emocje i napięcia. Państwowa Komisja do spraw Litwy Wschodniej, kierowana przez

deputowanego R. Ozolasa, nie tylko nie wywiązała się ze swoich obowiązków, ale w wielu przypadkach swymi nieprzemysłanymi działaniami, brakiem kontaktu z miejscową ludnością tylko zaostrza sytuację. Co gorsza, Rząd i Komisja wspierają projekty podziału administracyjnego Wileńszczyzny z tak zwanym „Wielkim Wilnem”, w którego ramach większość mieszkańców rejonu wileńskiego znajdzie się sztucznie w obrębie miasta i, tym samym, przeszło 50 tys. ludności nie będzie brało udziału w prywatyzacji i reprivatyzacji ziemi, innych nieruchomości, będzie pozbawiona perspektyw życiowej, a w wielu przypadkach jej egzystencja będzie stała pod znakiem zapytania. Wszystkie te plany są szkodliwa-

(Dokończenie na str. 2)

## Komunikat biura prasowego rządu

Już od z górą pół roku nowy rząd Republiki Litewskiej borykając się z ogromnymi trudnościami, konsekwentnie reformuje gospodarkę republiki. Takie gruntowne przemiany społeczne i ekonomiczne dotyczą interesów wszystkich mieszkańców. W społeczeństwie nie ustają również napięcia polityczne. Jednakże my wszyscy w

obliczu stosunków Republiki Litewskiej z ZSRR i państwami zachodnimi stale odczuwamy, że na drodze odrodzenia państwa trzeba będzie wykazać dojrzałość obywatelską narodu, przyzwyczyć się, a niektórzy powinni nawet nauczyć się, do wysłuchiwania zdania nie tylko przyjaciela, ale też człowieka myślącego inaczej.

Zgoda narodowa, wspólne stanowisko mieszających na Litwie Litwinów, Rosjan, Polaków, Białorusinów i ludzi innych narodowości w najważniejszych kwestiach jest tylko możliwe w razie uzgadniania naszych wspólnych interesów życiowych. W tym niezmiernie trudnym i odpowiedzialnym wobec dzieci i w ogóle przysz-

łych pokoleń okresie jak nigdy przedtem ważne jest, aby ci, którzy są u steru rządu, znaleźli wspólny język i kontynuowali dialog ze stojącymi wobec nich w opozycji działaczami społecznymi, aby opozycja stała się skuteczną twórczą siłą.

Premier zaprasza przywódców i przedstawicieli wszystkich partii, legalnie działających organizacji społecznych Republiki Litewskiej do pierwszej rozmowy przy okrągłym stole, podczas której zostałyby rozpatrzone kwestie organizacji politycznego forum konsultatywnego, jego działalności i przedstawicielstwa w nim. O zgłoszeniu udziału prosimy informować do 29 lipca br. biuro prasowe rządu (tel. 62 56-51) bądź osobiście premiera.

### WRACAJĄC DO TEMATU

## W poszukiwaniu kompromisu

W ubiegłym tygodniu w artykule pt. „Pochopna decyzja” pisaliśmy o konfliktowej sytuacji powstałej w wyniku rozporządzenia rządu o przekazaniu podległości szkoły budowlanej nr 152 Akademii Policji. Ta decyzja rządu wywołała wielkie poruszenie zarówno wśród pracowników szkoły jak też uczniów i rodziców. Sprawa o tyle okazywała się poważna, iż termin opuszczenia szkoły był wprost porażającym. Pokrzywdzeni działacze budowlana — zaczęli działać. Oto w ubiegły piątek, w lokalny szkoły zebrał się wykladowcy i pracownicy szkoły, a na to spotkanie zaprosili też przedstawicieli Akademii Policji (był też obecny jej rektor), społeczności, dziennikarzy. Szkoła budowlana nie zgadzała się na rozporządzenie rządu, a jednocześnie rozumiejąc trudności poszukujące kompromisu, poszukujące kompromisu, nie porzuciła, by przyszli policjanci korzystaliz z jej lokalu w drugiej zmianie. Jej lokalu w drugiej zmianie. Bursy oraz inne obiekty też mogłyby być wykorzystywane do spółki. Wystosowano pismo do rządu postulujące zmianę wydanego rozporządzenia. Wydedagowano też przedstawicieli RN RL, by tam zaprezentowali istniejącą sytuację. Czy decyzja rządu zostanie zmieniona, czy strony pójść na kompromis? Zobaczymy.

Janina LISIEWICZ

## Nowe mundury policji drogowej

Dopiero co je otrzymała jednostka policji drogowej Państwowej Inspekcji Samochodowej. Demonstrują je sympatycy niemeżczyński — policjanci (od lewej) — Ichijangas, Amburwicz oraz starszy policjant Remigius Andrijauskas. W ciągu bieżącego tygodnia prawdopodobnie wszyscy członkowie tej jednostki — 217 osób — otrzymają nowe undmurowanie. Między innymi jednostka ma swe pododdziały w Wilnie,

Kownie, Sziauliai, Poniewieżu, Kłajpedzie, Warenie, Tego, że nowe mundury uszyte w przedsiębiorstwach usługowych republiki są bardziej eleganckie dowiodzie nie trzeba, a o funkcjonalności powieźdzą po pewnym czasie sami ich użytkownicy. Przy okazji zaznaczamy, iż w ostatnim czasie policja drogowa otrzymała także z Niemiec trzy wołkswageny.

Inf. wł. Fot. W. Charin



## LOTERIA: NAJWIĘKSZA WYGRANA — STAROWCE WILEŃSKIEJ

Rozpoczęto rozpowszechnianie nowej loterii Litewskiej Fundacji Kultury. Celem loterii jest wyrażenie środków na rewitalizację Starówek Wileńskiej. Tytuł to 3 ruble — tyle bowiem kosztuje losy tej loterii — można wygrać bardzo cenne przedmioty: telewizor, dywan, komputer, mebel, pociąg mikrofalowy i samochód. Jednakże największa wygrana przypadnie

niezapłniewie Starówce Wileńskiej, na której rewaloryzacji Litewska Fundacja Kultury również już wcześniej gromadziła środki. Ciągłemu loterii odbiegł się w grudniu. Losy loterii można nabyć w siedzibie Litewskiej Fundacji Kultury (Wilno, ul. Wienuolis 5), jak też u społecznych kolporterów, w księgarniach. (ELTA)

# SMUTNE MYSLI W KOLEJCE PO MASŁO

W Świecicach, Ignalinie, Podbródku i innych miasteczkach Wileńszczyzny kupienie masła stanowił dziś problem. Trzeba odstąpić kolejkę, aby dostać przysługujące ci 200 g. Taka jest norma po odwołaniu talonu. Niekiedy masło znika w ogóle ze sklepów. Wówczas ludzie zaczynają się zastanawiać, czy by nie pojsć, jak za dawnych dobrych czasów, na bazar i zaopatrzyć się tam w ten tak potrzebny artykuł. Nie stędy, bazary już nie te i nie znajdziemy na nich ani mleka, ani masła.

Panięjącą znaną prawdę, że pojawienie się lub zniknięcie jakiegos towaru zależy od osobistego zainteresowania producentów, wyruszyłem do babci Salomei Polito, mieszkającej wśród kwitających pól w chutorze Kupry w rejonie ignalińskim. Dotąd zachowałem w pamięci smak wyrobionego przez nią masła — aromatycznego, z kropelką rosy. Zdało mi się, że wchłonęło wszystkie zapachy naszych łąk. Po takim poczynku nawet nie chciało się patrzeć na masło kupione w sklepie.

Pani Salomea — to nasza stała czytelniczka, chociaż jest Litwinką. Jej mąż był Polakiem, zawsze penerumował nasze piśmo, ale nieśledzi zmarli. Gdy ma się już 80 lat, brakuje już silnej zajmowić się bydlęm, ale pani Salomea nadal trzyma krowinę i od czasu do czasu wyrabia masło.

Był upalny dzień. Zbliżył się wieczór. Przy stole zgromadziła się cała liczna rodzina — pani Salomei: dwaj synowie, ich żony, wnuki. Od wczesnego ranka pracowali przy sianokosach. Kosili, grabili siano, zwolili je do szopty. Bydło potrzebuje pasz ma zimo. Czas trudniej jest z ich nabyciem.

W handlu artykułami nadal panuje beznadziejna sytuacja. Wapilwie, czy sektor prywatny pomoże. A tymczasem prawie w każdym obciążeniu w Kuprach jest krowa, a nawet dwie z przychońkami. Niestety, ich właścicielami są ludzie starsi. Chcieliby sprzedawać więcej mleka, nabiału, ale nie mają już sił. I nikt im nie chce pomóc. Nie zważając na wiek do niedawna dostarczali do wspólnego kotła około połowy produkowanego w rejonie mleka. Teraz ten stosunek zmienił się na gorsze. Salomea też już nie oddaje mleka do skupu. Nie ma komu od niej go zabierać. Służbę ds. sektora indywidualnego w kol-

chozie zlikwidowano (jak zresztą wszędzie), nie ma komu oddać mleka od ludzi starych. Teraz, jeśli mają nadwyżki, muszą sami starać się jakos ich się pozbyć. I chociaż turyści płacą po rublu za litr, jednak robą to sporadycznie, niewiele kupują. W okresie sianokosów cały udój spożywają pomocnicy. Własne masło — również. Ale sianokosy się kończą, pomocnicy wyjadą i co wtedy? Mleko będzie się psuć. Z bólem serca gospodynie poją nim świnię. Tym bardziej, że nie ma czym karmić bydła. Mieszanki paszowe zniknęły, zdrożały.

W sąsiedztwie pani Salomei mieszka jej siostra, Apolonia. Też ma krowę. Porozmawiałismy chwilkę.

— Krowy mam dobre. Latem dołmno wiadro. Ale po co nam starym litr mleka? W dzień wypijamy litr dwa. Resztę wylewam prosiom, lub oddaję dzieciom, jeżeli przyjadą z miasta. Mam dwoje prosiąt. Od mleka szybciej przybierają na wadze, lepiej rosną. Ale czy to jest racjonalne podejście do sprawy?

Przypominam kolejkę po masło w dusznym miejskim sklepie. Masło normowane, jak w czasie wojny. A tu — produkt, z którego wyrabia się masło, skarmia się świniom. Nie, nasze gospodynie nie są winne. Jak mogą starają się, pracują, hodują bydło, karmią dzieci, siebie, w dużym stopniu również nas — mieszczuchów. Ale dlaczego przemysł — mleczarski nie może zorganizować skupu mleka rzeczywistej na podstawie przetworów?

Życie chłopca coraz bardziej się komplikuje. Właściciel został on pozostawiony sam sobie. Kołchozy, obciążone wysokimi podatkami, eksploatują go jak mogą. Chcesz przywieźć siano — płac, dacie mleko — płac. Za wszystko trzeba płacić. A pani Salomea np. otrzymuje 170 rb. emerytury. To szczęście, że ma dobre dzieci, które jej pomagają.

Moje szanowne współrozmówczynie zjednávają się zebrać śmietanę, ubić z niej masło na sprzedaż. Ale kto je im sprzeda, skoro same potrafią dokonać tylko do obrotu?

Może znajdą się przedsiębiorcy ludzie, rzecznicy rynku? Niedawno jedźdźli po zagrodach, skupowali mleko. Dlaczego nie można by było skupować masła?

N. NIEZAMOW,  
kor. „K. W.”

## Współpraca partii

W dniach 24—27 czerwca 1991 r. na zaproszenie Polskiej Partii Socjalistycznej przebywała z roboczą wizytą w Polsce delegacja Socjaldemokratycznej Partii Litwy w składzie: przewodniczący Aloyzas Sakalas i członek Rady Naczelnej Władimiras Graulius. Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Socjaldemokratycznej Partii Litwy Adam Bobryk. Podczas spotkania poruszano problemy sytuacji partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych w Europie Wschodniej i możliwości ich współpracy w tym między Socjaldemokratyczną Partią Litwy a Polską Partią Socjalistyczną. Mówiono także o sytuacji mniejszości litewskiej w Polsce i polskiej na Litwie, stosunku PPS do Niepodległości Litwy. Poruszano także inne problemy.

Goście z republiki spotkali się także z parlamentarzystami z Klubu „Solidarni Pracy”.

W dniach 13—14.VII obradowała w Kłajpedzie Rada Naczelna Socjaldemokratycznej Partii Litwy. W trakcie obrad omawiano m.in. możliwości utworzenia koalicji z innymi grupowaniami centrowymi oraz

sytuację narodowościową na Wileńszczyźnie. Ratyfikowano także umowę o współpracy między SDPL a PPS, która została podpisana w Warszawie w dniu 27.VI. br. przez delegację SDPL w składzie Aloyzas Sakalas oraz Władimiras Graulius. W posiedzeniu uczestniczył wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS Adam Bobryk, który w swym wystąpieniu zaapelował o większe zrozumienie i chęć rozwiązania konfliktów litewsko-polskich.

Inf. wł.

## W rządzie Republiki Litewskiej

Z uwagi na to, że jest wiele pustych i nie zamieszkałych lokali oraz przeciąga się przydzielanie mieszkań w nowo zbudowanych, zrekonstruowanych lub kapitalnie wyremontowanych domach rząd Republiki Litewskiej udzielił 17 lipca ustalił, że: pustą mieszkanie na partarach domów sprzedawane są na aukcjach publicznych do urzędowania sklepów, kawiarni, przedsiębiorstw usługowych i

## Uchwała RN RL powinna być egzekwowana

(Dokończenie ze str. 1)

ne bez udziału ludności i jej prawowitych przedstawicieli, są dyskryminacyjne i krzywdzące wobec rdzennej ludności Wileńszczyzny, niezgodne z normami prawa międzynarodowego, zabrańciami sztucznej asymilacji i kolonizacji mniejszości narodowych.

Fakcji Polskiej w Radzie Najwyższej Litwy nie brakło i nie zabraknie dobrej woli w rozstrzygnięciu problemów mniejszości narodowych, w próbach łagodzenia i rozwiązywania nieopierzonych konfliktów, które nie służą ugruntowaniu niepodległości Litwy. Niemniej taka postawa Frakcji nie znajduje odpowiedniego odzewu, — proces konsolidacji, rozpoczęty w styczniu br., jest wyhamowywany na wszystkich poziomach władzy państwowej.

W związku z powyższym Frakcja Polska w Radzie Najwyższej Litwy jeszcze raz zwraca się z apelem do Rady Najwyższej Litwy, jej frakcji i deputowanych o egzekwowanie

postanowienia Rady Najwyższej Litwy z dnia 29 stycznia 1991 roku, o rozpoczęcie tworzenia Okręgu Wileńskiego przez przyłączenie do rejonu wileńskiego gmin sąsiednich rejonów, — przywrócić ludności wyraża ku temu dążenie, o umożliwienie młodzieży polskiej zdobywania wyższego wykształcenia w języku ojczystym, tu na Litwie. Szukamy zrozumienia i poparcia w sprawach dla nas ważnych, zgodnych z uchwałami Rady Najwyższej.

Uważamy za konieczne otwarte przedyskutowanie na sesji Rady Najwyższej kwestii wykonania Uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O wnioskach Państwowej Komisji do spraw Litwy Wschodniej” z dnia 29.01.1991 r., — w tym fakcie, że powyższa uchwała nie jest realizowana i zobowiązanie odpowiedzialnych wykonawców do doprowadzenia rozpoczętej pracy do końca.

Jest to jedynie słusna droga do wskrzeszenia państwowości Litwy na całym jej obecnym terytorium, do uznania przez lud-

ność Wileńszczyzny siebie za obywateli demokratycznego Państwa Litewskiego, co ma być zapisane w przyszłej Konstytucji Litwy. Demokratyczne uregulowanie problemów ludności Wileńszczyzny jest koniecznym warunkiem uznania Litwy jako samodzielnego, demokratycznego państwa na arenie międzynarodowej. Cofnięcie się od litery uchwał z dn. 29 stycznia oznaczałoby niepotępową stratę dla ludności Wileńszczyzny i całej Litwy.

Frakcja Polska żywi nadzieję, że nasz głos zostanie usłyszany i zrozumiany zarówno przez Parlament, jak i całe społeczeństwo Litwy, jak zrozumie, — naszymi są wzajemnie w przedmówcy, — przywrócić ludności Wileń. Frakcja uczyni wszystko, aby podołać do wiadomości społeczeństwa swoje stanowisko w tej ważnej nie tylko dla Litwy sprawie.

R. Maciejkianiec, Z. Balcewicz, S. Akanowicz, E. Ptaszewicz, W. Subocz, S. Piszko  
18 lipca 1991 r.

## Tryb wydawania ogólnych talonów na zakup towarów przedsiębiorstw i mieszkańcom oraz handlu według tych talonów

W celu normalizowania handlu poszukiwanymi towarami i ochrony rynku Republiki ustala się następujący tryb wydawania talonów ogólnych na zakup towarów i sprzedaży mieszczuchom towarów na ich podstawie:

1. Normy wydawania talonów ogólnych na każdy miesiąc, uwzględniając zasoby towarów, ustala Ministerstwo Gospodarki wspólnie z Ministerstwem Handlu i zatwierdza rząd Republiki Litewskiej — w procentach od zarobków wypłaconych w ubiegłym miesiącu i zrównanych z nim wypłat pieniężnych (listę tych wypłat ustala Ministerstwo Gospodarki wspólnie z Bankiem Litewskim, Ministerstwem Opieki Społecznej i Departamentem Statystyki).

2. Talony ogólne na zakup towarów wydawane są mieszczuchom raz na miesiąc na podstawie wypłaconych zarobków i zrównanych z nim wypłat pieniężnych. W tym celu przedsiębiorstwo (a także przedsiębiorstwo personalne, spółka gospodarcza, spółka akcyjna), instytucja, organizacja przedstawiająca obsługującą je placówkę bankowej zgłoszenie, w której wskazują zarobki i zrównane z nimi wypłaty pieniężne za ubiegły miesiąc, liczba pracowników i przynależną sumę talonów ogólnych. Zgłoszenie podpisują kierownik oraz główny finansista (księgowy), przedsiębiorstwa, instytucji, organizacji, zatwierdzając pieczęcią.

Za prawidłowość i dokładność danych wskazanych w zgłoszeniu odpowiadają osoby podpisujące.

3. Talony ogólne przedsiębiorstwom i organizacjom, które nie są zarejestrowane w Republice Litewskiej w trybie ustalonym przez ustawy, wydaje się wyłącznie za zezwoleniem rządu Republiki Litewskiej. Jego decyzją może być

wstrzymane wydawanie talonów ogólnych przedsiębiorstwom i organizacjom, które rażąco naruszają ustawy o podatkach, trybie finansowym i inne.

4. Suma talonów ogólnych, przynależna właścicielom przedsiębiorstw, które powinny deklarować swe dochody, obliczana jest według normy wydawania o średniej miesięcznej opodatkowanych, zadeklarowanych dochodów z ubiegłego kwartału.

Właściciel przedsiębiorstwa osobistych i spółek gospodarczych, którzy nabywali patenty i dlatego nie sporządzają deklaracji dochodowych, nie są związani stosunkami pracy i nie są członkami zarządu w innych przedsiębiorstwach, talony ogólne wydawane są w samorządach na podstawie decyzji zarządów miejskich i rejonowych, stosując następującą normę ich wydawania: 60 proc. (emerytum — 40 proc.) przeciętnych zarobków pracownika przemysłu z ubiegłego miesiąca, opublikowanych przez Departament Statystyki.

5. Dla wypłat socjalnych, ustalonych przez Ministerstwo Społeczne, jednakże nie więcej niż 180 rubli (poziom wspieranych przez państwo dochodów) stosuje się normę wydawania talonów ogólnych zwiększoną 1,5 razy.

6. Maksymalny limit wydawanych miesięcznie jednemu pracownikowi talonów ogólnych, włączając otrzymane w innych przedsiębiorstwach i organizacjach, wynosi 200 według wartości nominalnej. Takie nadwyżkowe talony ogólne nie mogą być przydzielane innym osobom. Za pobrane talony ogólne ponad ustaloną wartość nominalną osoba w trybie sądowym płaci dziesięciokrotnie. Takie same sankcje stosuje się wobec osób urzędowych, które bez-

prawnie wydały talony ogólne.

7. 5 proc. ogólnych talonów przeznaczają się dla scentralizowanego (funduszu Republiki, który rząd Republiki Litewskiej na wniosek Ministerstwa Opieki Społecznej i przywrócić ludności zaspokajać potrzeb zarządców miejskich i rejonowych (działalność opieki społecznej) i innych, potrzeb scentralizowanych. Ministerstwo, zarządy miejskie i rejonowe rozstrzygają kwestie wydawania talonów ogólnych osobom, które nie mają dochodów lub są one nie regularne.

8. Rząd Republiki Litewskiej, uwzględniając ilości cieższych się popytem towarów i obrót talonów ogólnych, co miesiąc może precyzować normę wydawania talonów ogólnych.

9. Talony ogólne są w obiegu razem z rublami. Nabywając towary, figurując na liście sprzedawanych według talonów ogólnych, kupujący płaci rublami i jednocześnie przedstawia talony ogólne o tej samej ogólnej wartości nominalnej.

10. Banki wydają talony ogólne według ustalonej normy przedsiębiorstwom, instytucjom i organizacjom niezależnie od tego, czy zarobki i zrównane z nimi wypłaty pieniężne wypłacone są w gotówce, czy przelewa do placówek Litewskiego Banku Oszczędnościowego i łączności.

Na podstawie wykazów zgłoszonych przez wydziały państwowych ubezpieczeń społecznych talony ogólne wydawane są w placówkach Litewskiego Banku Oszczędnościowego i łączności. Na podstawie tych wykazów ilość talonów ogólnych wpisuje się również w przekazach pocztowych.

11. Dla zapewnienia obiegu talonów ogólnych tworzy się ich rezerwy w placówkach banku, przedsiębiorstwach handlu detalicznego, placówkach łączności i innych przedsiębiorstwach, wydających talony ogólne. Wielkość tej rezerwy ustalają instytucje bankowe.

12. Handel na podstawie talonów ogólnych prowadzi specjalnie do tego wydzielone sklepy lub działy sklepów handlu państwowego i spółdzielczości spożywców...

bliki Litewskiej, Sądowi Najwyższemu Republiki Litewskiej, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Ministerstwu Sprawiedliwości i innym służbom oraz organizacjom, których pracownikom mieszkanią przydziela się w trybie scentralizowanym. Mieszkania te — przydziela zarząd miasta lub rejonu na wniosek odpowiednich ministerstw, służb czy organizacji, uzgodniony z rządem Republiki Litewskiej; pozostałe takie mieszkania zarządy miast i rejonów w usta-

lonym trybie przydziela do zakwaterowania zrehabilitowanych i najbardziej niezamożnym osobom oraz ich rodzinom, jak też mogą sprzedać ich część na aukcjach; mieszkanią w nowo zbudowanych, zrekonstruowanych lub wyremontowanych. Kapitałnie domach mieszkalnych, jak też nadające się do zastąpienia opuszczone mieszkania powinny być przydzielane osobom lub organizacjom w ciągu miesiąca od przekazania domu do użytku albo od dnia zwolnienia mieszkania.

# W co się obróciła dobroć ludzka

Dobro rodzi dobro, zło rodzi zło. Jest to ogólnoludzka zasada moralna. I trudno byłoby nam żyć bez wiary, że jest tak naprawdę — w stosunkach między poszczególnymi ludźmi, grupami społecznymi, wreszcie całym narodem.

W Podbrzeźkiej Szkole-Internacie u siebie i mieszka, w trakcie roku szkolnego około pięćdziesiąt rodzin z rodzin polskich. Są to dzieci biedne pod każdym względem. Sieroty, pokrzywdzeni, czy też dzieci z tak zwanych niepełnych rodzin. Z takich, gdzie nie tylko brakuje pieniędzy na kupienie ubrania czy butów, ale i brakuje miłości — rodzicielskiej, kochającej, troskującej, wybaczącej, wspierającej, co się mieści w normalnym ciepło domowego ogniska. Są też i dzieci z ogólniejszych rodzin, ale tak biednie, że potrzebują pomocy społeczeństwa. Taką formą pomocy jest bezpłatne utrzymanie i żywienie dzieci w szkole-internacie.

Jednakże wszyscy bez wyjątku wychowankowie tej szkoły potrzebują czegoś więcej — niż lekcyj, posiłków, butów. Potrzebują serdeczności, własności, wzorów moralnych, mądrych i szlachetnych pedagogów, którym by bez reszdy poświęcali swój trudny i ciężki, a często i swą codzienną postawą, swymi uczynkami, a nie tylko słowami uczyli, że dobro rodzi dobro.

W szkole je znam od wielu lat. Bywałam tam, kiedy władzę dyrektorską sprawował pan Antoni Jankowski, później, już za bytności pani Olgi Brancewicz w ramach sześcioletniego patronatu razem z konsulem handlowym RP w Mińsku w wielkim przyjacielu i dobroczyńcy szkoły panem Stanisławem Opalą. To właśnie on był inspiratorem i organizatorem szeroko rozumianej pomocy szkole (raczej z renowacją gmachu, a nie z budową w stanie ogólnego zniszczenia). Rozmowy toczyły się wokół spraw materialnych, kolonii letnich dla dzieci, wysłania do Polski pedagogów na kursy doskonalenia. Jeśli w szkole były jakieś podskórne ziele prądy, nie wpływały one na powierzenie. Wypłynęły — i to jakąż straszną rzeką — dopiero w trakcie ubiegłego roku, kiedy do Polski zaczęły nadchodzić rodziny z dziećmi. Ten piękny gest współczesności polskiego wywołania i butelki (patrz baśnie wodzianki złego i pożądanego dnia nieważni, złości, zawi-

ści, a może i chciwości, stał się powodem osobistej tragedii dyrektorki szkoły Olgi Brancewicz.

Grupa niechętnych dyrektorów nauczycieli oskarżyła ją o kradzież darów, a przy okazji o pijaństwo, zle kierowanie szkołą i bodaj o większość z siedmiu grzechów głównych. Została doprowadzona do szkoły z „Republiki” Dalia Jazankiewicz, która po dwugodzinnej wizycie i rozmowie z tymi, które „mają za złe”, lekką ręką machnęła artykuł pod wymownym tytułem: „Internat czy gniazdo złodziei?” Oskarżała między innymi dyrektorkę o kradzież trzech nowych kosztów, przywłaszczenie aparatury, użyczenie o piątnięstwie dyrektorki. (Później w rozmowie z prokuratorem dziewczynka powie, że nie była świadkiem tego, o czym mówiła dziennikarce). Ze względu na dobro dziecka, które zostało wciągnięte w rozgrywkę swych pedagogów, nie podaje jej imienia i nazwiska, mimo iż dziennikarka z „Republiki” nie zawahała się tego zrobić. Kto wie, czy po latach, kiedy dziecko wyrosnie i zmądrzeje, wspomnienie tego co zrobiło, nie stanie się mu ciężarem. Nie chce się do tego przyciemnić.

Rzecz jasna, że taki ostry artykuł nie mógł pozostać bez echa, tym bardziej, że poparty go skargi do Ministerstwa Kultury i Oświaty, które pisała grupa nauczycieli. Do sprawy włączyła się prokuratura rejonu święciańskiego, komisja finansowa. Oddaje teraz głos dokumentom. Mam przed sobą uchwałę prokuratury rejonu święciańskiego z dnia 2 maja br., podpisaną przez pomocnika naczelnego prokuratora rejonu J. Kurylę. Cytuje:

„W trakcie sprawdzania stwierdzono, że humanitarna pomoc z RP w postaci ubrania, artykułów żywnościowych, leków i innych towarów zaczęła nadchodzić do szkoły-internatu w październiku — grudniu ub. r. Czasem towary nadchodziły bez spisu. W niektórych dokumentach (czasem są one bez daty) nie jest wskazana ilość przedmiotów pomocy materialnej, a tylko ilość opakowań (kartonów i skrzyń z ubraniami) lub ogólna waga. Komisja, która się miała zajmować przyjęciem i rozdzielaniem otrzymanych darów, była utworzona tylko w marcu (zarządzenie dyr. szkoły z dnia 5 marca).

Dyrektorka szkoły wyjaśniła, i podczas kontroli zostało ustalone, iż otrzymana nowa odzież zakisnęła. Zarządza odzież wydawana była dzieciom według listy, książki zakisnęła biblioteczka, leki — leżaczki, część artykułów spożywczych była skierowana do kuchni, która dawała je dzieciom. W październiku-grudniu do szkoły przybyła duża partia używanej odzieży z klasztoru Szymanowa. Używana odzież nie została zakisnęła i zmagazynowana. Rzeczy te dyrektorka rozdzielała sama Współ z uczniami 8 klasy i wychowawcami I. Pawłowską, N. Fiszera, L. Kulikiana, A. Jakowlewą. Potwierdziły to: G. Nagrebicka, A. Isajewa, Z. Wołoszko, S. Wilkoń, N. Fiszera, R. Michałowska i inni.

Ze słów R. Nikiforowej i W. Lewickiej wynika, że do szkoły nadeszły trzy nowe kosztki, a dzieci otrzymały tylko 2 stare.

## Na tematy moralności

Zatrzymajmy się nieco przy tych kosztkach. Były przecież głównym atutem artykułu D. Jazankiewicz. Irena Lewicka, z którą rozmawiałam telefonicznie na ten temat, twierdzi, że tak, były trzy, nowe, widziały i trzymały je w reku. Jednakże na zebraniu, kiedy to omawiano wyżej wymieniony artykuł, powiedziała co innego. Cytuję protokół zebrania: „Kosztów nie widziały”. Walentyna Sawicka (zaśpiewa dyrektora) na którą się powołuje D. Jazankiewicz, miedynakrotki wobec zespołu głośno się obrażała w dziennikarce, twierdząc, że tego nie mówiła. Z kolei dyrektorka szkoły mówi, iż były dwa używane kosztki i kurtka ze sztucznej skóry, która jako zbyt duża została oddana do krawcowej szkolnej, by ją zmniejszyć.

Więc ile było tych kosztów i jakich — starych czy nowych? Komu wierzyć? Uwierzyć — i to chyba bez najmniejszych zastrzeżeń — dyspozytorce darów dla ludzi po-

trzebujących pomocy siostrze Pauli Palant z klasztoru Szymanowa.

Oto mam jej list (na firmowym blankiecie) przed sobą: „Zaświadczam niniejszym, że wszystkie rzeczy, a więc 2 kosztki przekazane na Pani ręce, a przeznaczone dla szkoły w Podbrzeziu — były używane. Był to dar społeczeństwa polskiego oraz naszych przyjaciół z Francji dla wyżej wymienionej Szkoły w Podbrzeziu”.

Dobrze by było, gdyby z tym listem zapoznala się Pani Jazankiewicz, która tak pochopnie oskarżyła dyrektorkę o zamianę nowych kosztów na stare, czyli o kradzież tych nowych. Zresztą sprawiedliwość wymaga, by się w „Republice” ukazało sprostowanie. Oto pismo z dnia 29 maja br. z prokuratury rejonu święciańskiego, które głosi, że postępowanie karne nie zostanie wszczęte z powodu braku znamion przestępstwa. Podczas sprawdzenia nie znalazły potwierdzenia słowa uczennicy o tym, iż pijana dyrektorka zmuszała uczniów sprzątać po sobie w korytarzu szkoły-internatu. Powyższe twierdzenie, opublikowane w artykule „Internat czy gniazdo złodziei” dyrektorka może obalić, podając sprostowanie do redakcji, a w razie odmowy jego opublikowania wystąpić na drogę sądową zgodnie z artykułem 7 Kodeksu Cywilnego o ochronie honoru i godności. Pismo to podpisała, p. o. prokuratora naczelnego rejonu święciańskiego Z. Sznurowa.

Nie potwierdziły się również zarzuty pod adresem dyrektorki, iż przywłaszczyła sobie dwa kolorowe telewizory, o czym mówiła między innymi na zebraniu zespołu 26 lutego br. Irena Lewicka. Czyżby nie wiedziała, że trzy są w szkole, a ten czwarty, obcany podczas jubileuszu szkoły, dotychczas nie został otrzymany? Wyższe z Departamentu Ochrony Polskiego wideo również jest w szkole.

Nie chcę twierdzić, iż dyrektorka szkoły jest bez winy. Twierdzą jednak, iż jej rzeczywiste winy są niewspółmierne z tymi, które zostały jej zarzucone. Przede wszystkim należało już od pierwszego transportu darów stworzyć komisję. Owszem, mogła — i chyba powinna była być w jej składzie — ale nie była na jej czele.

Poza tym, skoro wiedziała iż ma, delikatnie mówiąc, ludzi niechętnych sobie, powinna była do tej komisji włączyć również tych niechętnych, by nie dawać powodu do snucia różnicznych domysłów. Te 168 nowych kurtek też można było rozdzielać razem z wychowawcami klasowymi, a nie osobiście wydawać je rodzicom. (Prawda, jest lista, są podpisy rodziców). Wiele rzeczy można było robić lepiej, bardziej przemyślnie, jednakże ani komisja, która sprawdzała, ani prokuratura, jak wynika z dokumentów, żadnych nadużyć nie znalazła. Wychodzi więc, że tak ciężkie oskarżenia (już sam tytuł artykułu jest jednoznaczny) są głośne, z gatunku „jedna pani powiedziała”.

Czytam protokół zebrania. I wyłania się z niego smutna prawda. Nie dzieje się najlepiej w tym zespole. Okazuje się, że ci, którzy oskarżają dyrektorkę o łobicie w szkole, sami uczestniczyli, a nawet organizowali imieninowo-urodzinowe uroczystości. Nie podaje tu żadnych nazwisk, bo panie te nadal będą przecież uczyć i wychowywać dzieci. Chociaż... od dzieci, które mieszkają w internacie, trudno to wszystko ukryć. Czy te, które były przez swych pedagogów namawiane do składania kompromitujących zeznań na innych pedagogów, będą ich szanowały?

Diż w Podbrzeźkiej Szkole-Internacie jest inna dyrektorka. Czy potrafi jednak zaprowadzić ład w zespole, w którym się tak bezwzględnie i okrutnie niszczy człowieka, pisze anonimowy i bezpodstawnie oskarżający? I jeszcze jedno: czy w tej wojnie nerwów znajduje się miejsce na łagodność, dobroć, serdeczność — nie mówiąc już o miłości — wobec dzieci?

„Dobro rodzi dobro. Dla czego więc w tym przypadku dobroć braci-Polaków ujawniała tyle zła?”

Lucja BRZOZOWSKA

## OBCHODY W ŁODZI 47 ROCZNICY OPERACJI

### „OSTRA BRAMA”

W pierwszych dniach lipca 1944 dwa okręgi AK — Okręg Wileński i Okręg Nowogródzki „Now” pod wspólnym dowództwem gen. Aleksandra Krzyżanowskiego, „Wileński” wystąpiły wspólnie w kierunku tryzmy przeciw wrogiemu okupantowi. W operacji „Ostra Brama” wzięli udział żołnierze i tysiący żołnierzy Powstania Warszawskiego. W operacji „Ostra Brama” wzięli udział żołnierze i tysiący żołnierzy Powstania Warszawskiego. W operacji „Ostra Brama” wzięli udział żołnierze i tysiący żołnierzy Powstania Warszawskiego.

Zdzisław Sikora pięknie recytował: „Wszakże wiersze, poświęcone tematyce kresowej. Po Mszy odbyło się spotkanie koleżeńskie w sali przykościelnej, w którym liczny udział wzięli b. żołnierze AK Okręgu Wileńskiego, Nowogródzkiego i Wołyńskiego. Uroczystości zaszczepił swą obecnością płk. Edmund Banasiński ps. „Jeź” — bohaterki żołnierzy „Wachlarza”, oficer operacyjny Inspektoratu F oraz innych formacji zbrojnych na Wileńszczyźnie, autor znanej pozycji książkowej „Na zew Ziemi Wileńskiej”. Edmund Banasiński od wielu lat przebywa w Warszawie z rodziną, gdzie czynnie uczestniczy w środowiskach akowskich. W Polsce przebywa obecnie z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej w charakterze przewodniczącego Komitetu Pomocy Polakom w Związku Socjaldemokratycznym. Jednym z celów tego Komitetu jest scalenie i skoordynowanie różnych fundacji i organizacji, działających na rzecz naszych rodaków za granicą.

Władysław KOROWAJCZYK Łódź

## Kto będzie płacił za utratę mienia za Bugiem?

### OCZYWIŚCIE POLSKA!

„Ziemia w Związku Radzieckim jest dobrem ogólnonarodowym i nie podlega obrotowi w polskich interesach państwowych”. Dla „reparantów” z polskich terenów zabużńskich oznacza to, że władze radzieckie odmawiają im wydawania zaświadczeń o pozostawionych tam gruntach. Takie zaświadczenia są jednak warunkiem otrzymania odszkodowania za mienie nieruchomości, które w 1939 roku „znalazło się” poza granicami Państwa. O pozostawionych tam radzieckie wydają zaświadczenia na podstawie dawnych ksiąg wieczystych — tych, które nadal tam gdzie się zachowały. Władze polskie mogą jednak uznać dokument w formie zeznania świadków przed właściwym sądem rejonowym w Polsce. Można więc przemyśleć, że większość zainteresowanych zdola swe roszczenia udomakować. Gorzej wygląda sprawa realizacji wypłacenia przysługujących odszkodowań. Skarb Państwa nie pomyślał na to po prostu pieniędzy na to po prostu nie ma. Następuje tuż od razu pytanie, czy to Skarb Państwa powinien pokryć te koszty, a nie Związek Radziecki? Biorąc pod uwagę, że Polska przejęła i upa-

stawiła znaczne mienie polskie, m. in. kamienie i majątki ziemskie, słusznym może się wydawać poniesienie tych kosztów przez Skarb Państwa Polski. Pod warunkiem jednak, że odszkodowanie przez Polskę Ziemi Zachodniej uważa się za rekompensatę za utracone ziemie za Bugiem. Nie wszyscy jednak tak to widzą, traktując Ziemię Zachodnią jako odszkodowanie za straty i krzywdy poniesione w II wojnie światowej i w czasie niemieckiej okupacji Polski, którego to odszkodowania Polska — ich zdaniem — nie otrzymała w innej formie, bo obliczone na 9 miliardów dolarów odszkodowanie wyrachowały sposobem zagarnięcia. Należy tu przypomnieć, że zwycięskie mocarstwa dały w tej sprawie Stalinowi pełną swobodę manipulowania, obdarzając go zaufaniem dysponowania polskim odszkodowaniem w ramach stosunków polsko-radzieckich. Obecny rząd Polski, zobowiązując się do płacenia odszkodowania za straty poniesione przez Polaków za Bugiem, uznał chyba wariant Stalina, tzn., że Polska otrzymała pełną rekompensatę zarówno za ziemie za bużańskie jak i odszkodowanie

za straty spowodowane przez Niemców. Wiadomo dzisiaj, że Polska musiała Stalinowi za Ziemię Zachodnią słono zapłacić. Stanowisko rządu w tej sprawie można zatem uznać za wspaniałomyślne i piękne, z tym, że nie ma rząd na tę wspaniałomyślność żadnych środków finansowych. Wprowadzono więc ekwiwalenty. Uprawdono do odszkodowania może otrzymać „zaliczenie wartości mienia pozostawionego za granicą, a to na pokrycie opłat za użytkowanie wiekszości lub ceny sprzedaży, działki oddanej, pomieszczenia na niej domów i budynków, lokalu w małym domu mieszkalnym lub domu wielomieszkalnym, nieruchomości innych stanowiących własność państwa”, itd. Ilość takich działek, domów itd. nie jest jednak w stanie zaspokoić zgłoszonych już wniosków, a przybysza ich każdego dnia. Poza tym, ustawa na razie nie obejmuje mieszkań, polskich ziem zabużańskich, którzy opuścili ZSR z armią Andersa. Termin zgłaszania wniosków upływa z dniem 31 grudnia 1992 r.

J. K. NAKŁO „Polonia” czerwiec 1991 r. (Kwartalnik Centralnego Związku Organizacji Polonijnych w Szwecji)

# Polska fotografia w świecie

NA MARGINESIE SPOTKANIA W SZCZECINIE

Wystawa była drugą wystawą stawiającą sobie za cel przedstawienia w kraju dorobku fotografów polskich zjawiających poza jego granicami. Pierwsza odbyła się w sierpniu 1989 roku w Warszawie. Patronował jej wówczas Marszałek Senatu a późniejszy prezydent na wygnaniu RP Władysław Raczewicz, który w tym czasie pełnił również funkcję prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicą. Wybuch II wojny światowej i ciężkie lata okupacji uniemożliwiły wykorzystanie potencjału narodowego i politycznego, który wystawa zgromadziła. Przez 50 lat nie wspominali o niej historycy fotografii. Dwa lata temu na ile zachodzących przemian w Polsce powstała koncepcja zorganizowania podobnej imprezy przeznaczonej dla sca-

lenia z krajem: większej i bardziej historycznie zróżnicowanej niż wówczas emigracji polskiej.

Szczecińska inicjatywa Związku Polskich Artystów Fotografików znalazła poparcie Stowarzyszenia Wspólnota Polska, której prezes prof. Andrzej Stelmachowski, marszałek Senatu RP stanął na czele Komitetu Honorowego.

Po wieloletnich staraniach pozyskano adresów panią Krystynę Lyczewską wszystkich fotografów i fotoamatorów zamieszkałych za granicą nawiązano kontakty ze stulki-kudzieściami autorami, z których 104 zdążyło na czas przysłać 1350 prac fotograficznych. Jury wybrało 640 do ekspozycji w kilku galeriach szczecińskich, kierując się zasadą, by nie pominąć żadnego autora i

zaprezentować maksimum 10 jego prac. Ponieważ organizatorzy nie narzucili autorom tematu, tegoroczna wystawa prezentowała bardzo szeroki wachlarz i zainteresowań od zdjęć reklamowych poprzez krajozaby, dokumentację życia codziennego na różnych kontynentach, życia Polonii i życia codziennego w Polsce aż po zdjęcia z pogranicza fantazji, świadczące o dużej wrażliwości i wyobraźni autorów.

Udział w wystawie brali zarówno wybitni mistrzowie kamery, posiadający renomowane studia i znani reporterzy, jak i ludzie innych zawodów, dla których fotografia jest pasją życiową. Z Litwy uczestniczyło kilka osób — zasadniczo fotoreporterzy miejscowej polskiej prasy: Bronisława Kondratowicz, Antonina Poltawiec i Wojciech Klimaszewski. Działki wsparcia i organizacji krytyce krytyki Lyczewskiej impreza miała bardzo udany przebieg. Dziękujemy, że nie zapomnieli



o nas Polakach z Wileńszczyzny. Do katalogu „Polska fotografia w świecie” każdego z wymienionych autorów weszło po dwa zdjęcia. Przy okazji, za wszystkie chwile spędzone w tak pięknym mieście dziękujemy szczecińczykom. Nawiązane kontakty z fotografikami polonijnymi stanowią ważny przyczynek do poznania dziejów polskiej fotografii za

granicą i punkt wyjścia dla badań historycznych na tym odcinku i właśnie tej tematyce poświęcone było V Sympozjum, które towarzyszyło wystawie.

**Bronisława KONDRATOWICZ**  
NA ZDJĘCIU: uczestnicy polonijnego forum fotograficznego w Szczecinie.

Fot. Tadeusz Gabryś (Czechosłowacja)

## Ekran

**LIEUTANA** — „Indiana Jones i ostatnia wyprawa krzyżowa” (USA) — o 11, 13.30, 16, 18.30, 21.

**HELIOS** — „Dzień miłości” (ZSRR, dla dorosłych) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Studentka” (Francja—Włochy) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.20.

**PERGALE** — „Goya” (Francja—Kanada, dla dorosłych od 18 lat) — o 11, 13.30, 16, 18.30, 21.

**WILNIUS** — „Dzień miłości” (ZSRR, dla dorosłych) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

**WINGIS** — „Jestem szaleńcem albo tajemnicze sny” (USA) — o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

**ŁĄDZYŃSKI** — „Godzina za bóstwami” (USA) — o 12, 14, 16, 18, „Noc długich nóg” — o 20.

**TAIKA** — I sala — „Studentka” (Francja—Włochy) — o 14.30, 21. „Bojownicza Peniks” (USA) — o 12.30, 17, 19, 25—28. VII — „Zimowa wisiółka-2” (ZSRR) — o 12.30, 17, 19.

**WIDEOSALON** — „Przygody Guliwera” (anim. USA) — o 12, 14, „Ogniste ptaki” — o 16, „Człowiek z ciemności” — o 18.20, „Szkoła stewardes” — o 21.20.

**PLANETA** — I sala — „Energiczna kobieta” (USA, dla do-

rosłych) — o 11, 13.30, 16, 18.30, 21, 27, 28.VII — „Wielkie żarcie” (Włochy—Francja, dla dorosłych) — o 11, 13.30, 16, 18.30, 21. II sala — „Słiznotka z Alabamą” (Kuba) — 12, 14.10, 16.20, 18.40, 20.50; 27, 28.VIII — o 12, 14.10, 16.20, 20.50, „Cale” (Lizajka Włochy—Francja) — o 18.40.

**AIDAS** — „Dwaj więźniowie” — o 16, 19.

**DRAUGYSTE** — „Generało- wie odkrywe plasku” (USA) — o 12.30, 20.30, „Dwaj więźniowie” — o 14.30, 17.30.

**AUSZRA** — „Leń” (2 odc., Indie) — o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.20.

**TEWYNE** — wideosala — „Drapieżca-2” (USA) — o 12, 14, 16, 18, „Dziewczęta słońca” (USA, dla dorosłych) — o 20.

## Telewizja

**ŚRODA, 24 LIPCA**

**Wilno**  
7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Prywatyzacja. 8.40 — Program „Ziemia rodzinną”. 9.30 — Nasz język. 10.00 — Okno: nowości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości popołudniowe (ros.). 19.00 — Polskie studio. 19.10 — Pół godziny dla partii. 19.40 — Nasz elementarz. 20.10 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio rządowe. 22.00 — Fala odrodzenia. 22.30 — Program muzyczny „Incognito”. 23.00 — Dziennik Świąteczny Igrzysk Sportowych Litwinów. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — W kinie „Wasara”; aktor Jack Nicholson.

**Warszawa**  
10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.00 — Przyjemne z pozytywnym. 11.25 — „Dynastia” — serial prod. USA. 12.15 — Telegazeta. 18.00 — Studio Lato. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Studio Lato. 19.00 — „Dziedziectwo Guldenburgów” (8) — serial prod. niem. 19.25 — Studio Lato. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 21.55 — „Kabaret starszych panów”. 23.00 — Super „Buchar w pilce nożnej”. „Zagłębienie” Lubin — GKS Katowice. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — „Art” — magazyn. 0.30 — „Dziedziectwo Guldenburgów” (8) — serial prod. niem. (wersja oryginalna). 0.55 — Serwis BBC.

**Moskwa I**  
6.30 — Poranek. 9.00 — Premiera TV filmu fab. „Dane

wyściowe: śmierć”. Odc. 1, 10.15 — Nowe pokolenie wybiera. 11.30 — Film dok. 11.50 — Kreskówka. 12.00 — TSN. 12.15 — Reportaż aktualny. 12.30 — Kreskówki. 15.00 — TSN. 15.15 — Film fab. „Powrotnej drogi nie ma”. Odc. 2. 16.25 — M. Ravel — druga suita z baletu „Daifnis i Chloie”. 16.45 — Razem z mistrzami. 17.15 — Magazyn filmowy „Siberia na ekranie”. 17.25 — Film dla dzieci „Malwiniki i spółka”. Odc. 8. 17.30 — TSN. Wydanie międzynarodowe. 18.45 — Planeta. 19.30 — Kreskówka. 19.45 — Premiera TV filmu fab. „Dane wyściowe: śmierć”. Odc. 1. 21.00 — Czas. 21.40 — Wywiad aktualny. 21.55 — Po tamtej stronie rampy. 22.50 — Premiera serialu n.p. „Metamorfozy malarstwa”. Odc. 8. 1. „Ruch, rytm, czas”. 23.30 — TSN. 23.45 — Pierre Gardin — 40 lat w modzie. 0.45 — Komu dziś potrzebne są gwiazdy. 1.15 — Poezja. 2.00 — Premiera TV filmu fab. „Dane wyściowe: śmierć”. Odc. 1.

**Moskwa II**  
8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — TV film dok. 8.35 — Kreskówka. 9.00 — Idziemy szukać”. 9.30 — Premiera filmu dok. 9.50 — Świat pieniędzy Adama Smitha. 10.25 — TV film fab. „Sąsiedzi”. 11.30 — Homo sovieticus. 12.00 — Rosja nieznaną. 12.40 — Program rozrywkowy. 13.25 — Film dla dzieci „Aniskin i Fantomas”. Odc. 2. 14.30 — TV film dok. 14.45 — Miniatury choreograficzne. 18.30 — Krach i lutz”. 19.00 — Koncert. 19.15 — „Tramwaj z ubiegłego lata”. 20.00 — Wiści. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — „Wolam o pomoc”. 21.00 — Czas. 21.40 — Collage. 21.45 — Film fab. „Człowiek z restauracji”. 23.20 — Wiści. 23.35 — Film-koncert.

**CZWARTEK, 25 LIPCA**

**Wilno**  
7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Pamiętają o sobie. 8.30 — Program dla dzieci. 9.30 — Dziennik SİSL. 10.00 — Okno: nowości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy.

**Warszawa**  
10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.00 — Przyjemne z pozytywnym. 11.25 — „Dynastia” — serial prod. USA. 12.15 — Telegazeta. 18.00 — Studio Lato. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Studio Lato. 19.00 — „Dziedziectwo Guldenburgów” (8) — serial prod. niem. 19.25 — Studio Lato. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 21.55 — „Kabaret starszych panów”. 23.00 — Super „Buchar w pilce nożnej”. „Zagłębienie” Lubin — GKS Katowice. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — „Art” — magazyn. 0.30 — „Dziedziectwo Guldenburgów” (8) — serial prod. niem. (wersja oryginalna). 0.55 — Serwis BBC.

**Moskwa I**  
6.30 — Poranek. 9.05 — Premiera TV filmu fab. „Dane wyściowe: śmierć”. Odc. 2. 10.10 — Godzina dla dzieci. 11.10 — Koncert. 11.30 — Film dla dzieci „Kapitan”. 12.00 — TSN. 12.15 — Komunikaty MSW. 12.30 — Po tamtej stronie rampy. 14.15 — Telemix. 15.00 — TSN. 15.15 — TV film fab. „Powrotnej drogi nie ma”. Odc. 3. 16.25 — Świat hobbystów. 16.40 — Film dok. 17.00 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.45 — „Do lat 16 i więcej”. 18.30 — TSN. Wydanie międzynarodowe. 18.45 — Romanse P. Czajkowskiego wykonuje I. Archipowa. 19.10 — Szczera rozmowa. 19.55 — Premiera TV filmu fab. „Dane wyściowe: śmierć”. Odc. 2. 21.00 — Czas. 21.40 — Wywiad aktualny.

**Moskwa II**  
8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — TV film dok. 8.35 — Kreskówka. 9.00 — Idziemy szukać”. 9.30 — Premiera filmu dok. 9.50 — Świat pieniędzy Adama Smitha. 10.25 — TV film fab. „Sąsiedzi”. 11.30 — Homo sovieticus. 12.00 — Rosja nieznaną. 12.40 — Program rozrywkowy. 13.25 — Film dla dzieci „Aniskin i Fantomas”. Odc. 2. 14.30 — TV film dok. 14.45 — Miniatury choreograficzne. 18.30 — Krach i lutz”. 19.00 — Koncert. 19.15 — „Tramwaj z ubiegłego lata”. 20.00 — Wiści. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — „Wolam o pomoc”. 21.00 — Czas. 21.40 — Collage. 21.45 — Film fab. „Człowiek z restauracji”. 23.20 — Wiści. 23.35 — Film-koncert.

**Podziękowanie**  
Serdeczne Bóg zapłać wszystkim kapłanom, chóróm kościelnym, polskim zespołóm artystycznym, FKPL, kolegom, przyjaciółóm za wyrazy współczucia i pomocy w trudnych chwilach po utracie Żony, Małki i Siostry.  
Władysław Korkuć i rodzina



**KTO URODZIŁ SIĘ 23 LIPCA**

Zna się na ludziach, a najbardziej cen: wolność. Umysł jego jest żywy, czynny, bystry, gorliwy — ale jednocześnie niepokornym i samowolny, a głębokie najmniejszą łatwo mogą opanować jego rozszkod. Przedsiębiorczy, nieco zachwytliwy — jest bardzo inteligentny. Odmacza się swym trafnym sądem o ludziach, wykazuje dużą intuicję oraz niezwykle silnie rozwinięte poczucie sprawiedliwości.

Wady. Przy całkowitej pewnością siebie — jaką wykazuje — umysł jego jest chwytliwy, zmienny, a w życiu wykazuje zbyt często skłonności do zmiany obranego kierunku, co może w końcu niepomysłnie odbić się na jego losach.

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218  
Cena 10 kop.

Zam. nr 1296.  
Nr rejestracji — 322.  
Drukarnia „Wilits”.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Dział: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; fetylonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZENIE TO W „KURIERZE” OGŁOSZENIE.

## Wileńska Szkoła Kolejowa

ogłasza zapisy do grupy z polskim językiem wykładowym, gdzie można będzie zdobyć zawód pomocnika maszynisty lokomotyw spalinowych. Nauka trwa 2 lata 10 miesięcy. Zapraszamy tych, którzy ukończyli 9 klas szkoły średniej. Zwracać się: Wilnius, ul. Islandijos 3/18. Tel. 62-97-28, 62-89-28.

Biuro ogłoszeń i reklamy (przy ul. Subocz 5) czynne jest codziennie w godz. 9-17 w dniach pracy. Tel. 61-68-81.